Nr. 74 Kraków, środa 28 marca 1917. Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 h. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer
Tygodniowo w Krakowie 40 h.. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Wypędzenie dynastyi z Rosyi?

Rząd: „Wojna stanie się niemożliwą, jeśli agitacya robotników będzie trwała dalej“. — Prądy separatystyczne. — „Pułapka“ na M. Mikołajewicza. — Republikańska organizacya oficerów.

Akcya ministra wojny przeciwko agitacyi robotniczej.

„Wojna stanie się niemożliwą, jeżeli agitacya będzie trwała dalej“.

Amsterdamski „Telegraf“ donosi z Petersburga: Po naradzie między ministrem wojny a generałem Korniłowem postanowiono, że ten ostatni musi osobiście wyjaśnić posłom robotniczym i wojskowym, iż wojna będzie niemożliwą, jeżeli będą dalej uprawiali agitacyę między żołnierzami i wzywali naród, aby nie subskrybował pożyczki wojennej.

Narodowe prądy w rewolucyjnej Rosyi.

Poszczególne narodowości podnoszą głos. — Łotysze. — Ukraińcy. — Plemiona kaukaskie. — Wieści z Turkiestanu.

Do „Voss. Ztg.“ donoszą o wzmożeniu się prądów narodowych w Rosyi rewolucyjnej.

Łotewski komitet narodowy w Rydze, żąda jaknajszerszej autonomii. W Rydze we wtorek odbyły się wielkie demonstracye; na Teatralnym placu i w innych miejscach liczni mowcy przemawiali do tłumów, żądając utworzenia **republiki łotewskiej** i natychmiastowego odwołania z frontu t. zw. ochotniczych drużyn łotewskich.

Ukraińcy także podnoszą głos. Podobno w Kijowie odbyły się demonstracyjne pochody ukraińskie wśród śpiewu pieśni ukraińskich. Wołano: „Precz z niewolą moskiewską!“ Na Kreszczatiku przyszło przytem do starć ze spacerującymi tłumami niezbyt trzeźwych żołnierzy. Jeśli wierzyć korespondentowi „Voss. Ztg.“, przyszło podczas t. zw. parady wojskowej (żołnierze śpiewali marsyliankę i mieli czerwone chorągwie) do starć z Ukraińcami i **Polakami**.

W **Turkiestanie** stosunki są dotychczas niewyjaśnione. Zaraz po proklamowaniu nowego rządu, zwrócono się do gen. gubern. turkiestańskiego Kuropatkina z zapytaniem, czy ludność Turkiestanu przyłączy się do nowego rządu. Na to Kuropatkin miał odpowiedzieć, że tubylcy turkiestańscy Turkmeni i Sartowie wysłali potajemnie delegatów do Chin i Buchary. Emir bucharski zapewne będzie uważał obecny moment za odpowiedni do utworzenia nowego niepodległego **państwa środkowo-azyatyckiego (?).** Kuropatkin dodał, że nieliczne wojska rosyjskie turkiestańskie nie dadzą także rady z tym całym ruchem antyrosyjskim. Rosyjscy mieszkańcy Aschabadu, Kizilarwatu i Merwu uciekają na zachód.

Na Kaukazie również ożywiły się prądy separatystyczne, dążące do utworzenia autonomicznej republiki kaukaskiej. Korespondent podejrzywa, że wielki książę Mikołaj Mikołajewicz odgrywa przytem dwuznaczną rolę (?).

Wygnanie rodziny carskiej z Rosyi?

Rząd prowizoryczny zarządził państwową inwentaryzacyę wszystkich zamków i dóbr cesarskich. Z oświadczeń członków komitetu wykonawczego wynika, że po przeprowadzeniu plebiscytu cały dom Romanowów, będzie z Rosyi wydalony.

Historya usunięcia Mikołaja Mikołajewicza z naczelnego dowództwa armii. — Pułapka? — Aresztowanie ma niebawem nastąpić.

W sprawie doniesienia o usunięciu w. ks. Mikołaja jako głównodowodzącego, dowiaduje się „Voss. Ztg.“: Manifest o mianowaniu wielkiego księcia naczelnym wodzem, był jako dobrowolnie wydany przez cara, ogłoszony przez rząd prowizoryczny. W rzeczywistości jednak **zmuszono cara** do podpisania przedłożonych mu obwieszczeń. Niewątpliwie nowy rząd był zdecydowany powierzyć naczelne dowództwo wielkiemu księciu, ten jednakże nie zaraz wyruszył w drogę do Petersburga, gdyż miał się dowiedzieć, że nowy rząd musi się liczyć z żądaniami socyalistycznego ubocznego rządu, i że ten jego mianowanie z naciskiem zwalcza. Dnia 19 b. m. wielki książę otrzymał od nowego rządu telegraficzne zaproszenie, aby przybył do Petersburga, z czego prawdopodobnie wywnioskował, że rząd Dumy co do jego nominacyi doszedł do porozumienia z socyalistycznym rządem ubocznym. W rzeczywistości **chodziło o pułapkę**, aby wielkiego ks. zwabić do Petersburga i tam go unieszkodliwić. **Jego aresztowanie ma niebawem nastąpić.**

Troski aprowizacyjne nowego rządu.

Ministrowie Szingarew i Guczkow wydali rozporządzenie, aby koleje żelazne Moskwa—Niżni-Nowogród i Moskwa—Kursk **trzecią część** transportów, przeznaczonych dla frontu, oddawały na rzecz ludności cywilnej; mówią powszechnie, jak zapewnia korespondent „Voss. Ztg.“, o **zmniejszeniu porcyi chleba w wojsku.** Rząd wezwał prezesów ziemstw, obecnie sprawujących funkcye gubernatorów, aby wpłynęli na włościan w tym kierunku, aby swoje zapasy zboża wysłali na rynki. **Głód węglowy** panuje w dalszym ciągu, i według sprawozdania ministra Konowałowa, wobec braku węgla **pozostaje bez ruchu 62% petersburskich i 53% moskiewskich fabryk.**

Co się dzieje w wojsku? — Oficerowie-republikanie. — Zaburzenia na froncie.

Korespondenci gazet berlińskich podają brzmienie statutu „Związku oficerów-republikanów“ w Rosyi. Paragraf 1 statutu stwierdza, że celem związku jest **demokratyczna republika na podstawach federacyjnych.** Pragraf 4 powiada, że dopuszczeni są do udziału w związku wszyscy oficerowie, wojskowi lekarze i urzędnicy, którzy stoją na stanowisku republikańskiem Związek mianuje trzech delegatów przy każdym korpusie armii; przy każdej grupie wojsk funguje jeden członek centralnego komitetu związku.

Co się dzieje na froncie — nie wiadomo. Charakterystyczne są jednak słowa premiera Lwowa, że na froncie północnym miały miejsce „ekscesy“. Brusiłow ze swej strony oświadczył, że musiał wykonać kilka **wyroków śmierci na żołnierzy.**

Co się tyczy żołnierzy, to energiczną propagandą wśród nich zajął się znany „Związek żołnierzy i robotników“, opracowując na środowem posiedzeniu dokładnie plan roboty. Ten wielki „związek“ ma na czele tzw. „w i e l k ą r a d ę“, składającą się w połowie z żołnierzy i w drugiej połowie z robotników — razem 1200 członków.

Co się tyczy **żandarmeryi** rosyjskiej, która została bez zajęcia, to pierwotnie zamierzano ją wysłać na front, obecnie jednak pono postanowiono zostawić ją w miastach gubernialnych pod strażą wojskową.

Taktyka i postulaty żywiołów radykalnych.

„Socialdemokraten“ dowiaduje się, że **Czheidze nie wstąpił do ministeryum,** trzymając się słuszniejszej taktyki wywierania na rząd tymczasowy nacisku zzewnątrz, a nie brania na siebie współodpowiedzialności za jego kroki.

Radykalny dziennik petersburski „Dień“ atakuje październikowców, których dopiero zbrodnicza ustawa wyborcza z 1907 r. kosztem lewicy uczyniła miarodajnem stronnictwem w Dumie, i krytykuje także kadetów. Wprawdzie, pisze „Djen“, robotnicy na razie powinni popierać rząd, ale tylko jako rząd tymczasowy; **źródłem prawdziwej władzy może być tylko konstytuanta.** To też „Djen“ domaga się, żeby konstytuantę zwołano nie w jakiejś nieokreślonej przyszłości, tylko najdalej za trzy miesiące. Oprócz tego „Dień“ żąda, aby jeszcze przed zwołaniem konstytuanty rząd się kategorycznie wyrzekł **wszelkich zakusów zaborczych, niesłusznie zwanych „dążnościami do oswobodzenia uciśnionych narodów“.** Dalej żąda „Djen“, **żeby rząd rosyjski pozostawił Polsce swobodę określenia swego losu własnowolnie, a nie pod dyktatem Rosyi.**

Pod jakimi warunkami pragnął car zawrzeć pokój odrębny?

„Gazette de Lausanne“ donosi z Kopenhagi: Komitet wykonawczy rewolucyjny posiada w ręku dokumenty, świadczące o udziale cara w zamiarze rokowań pokojowych. Otóż Mikołaj II chciał zawrzeć pokój odrębny z mocarstwami centralnemi na następujących warunkach:

1) **Zwrot Lotaryngii na rzecz Francyi.**
2) **Odstąpienie ziem polskich na rzecz autonomicznej Polski.**
3) **Odstąpienie Galicyi na rzecz Rosyi.**
4) **Zapewnienie Słowianom austryackim autonomii.**

Brzmienie nowej przysięgi wojskowej.

Według „Abend“ nowa przysięga brzmi: „Zobowiązuję się słuchać rządu tymczasowego, który będzie tak długo kierował Rosyą, aż utworzy się ostateczna forma rządu na podstawie plebiscytu“.

Z Finlandyi.

Z F i n l a n d y i donoszą: Senat zastępczy zniósł użytek rosyjskiego języka jako urzędowego. Miasto Waza przechrzczone przez rusyfikatorów na Nikołajstad wróciło do historycznej swej nazwy.

Stronnictwa finlandzkie, przedtem dość ostro zwalczające się nawzajem, konsolidują się obecnie pod znakiem jedności narodowej; socyaliści okazują gotowość wstąpienia do rządu koalicyjnego. Natomiast stosunek Finlandczyków do Rosyi pozostał chłodnym; wszystkie stronnictwa zgodnie żądają, żeby reorganizacyę służby wojskowej odłożyć aż do ukończenia obecnej wojny, powszechnem jest żądanie obsadzenia wyższych urzędów finlandzkich wyłącznie przez Finlandczyków, a coraz popularniejszem staje się hasło oparcia swobód Finlandyi o rękojmie międzynarodowe.

Kiereński.

O Kiereńskim, obecnym rosyjskim ministrze sprawiedliwości, podają pisma niemieckie na-

stępujące dane biograficzne: Ojciec jego był głównym inspektorem szkolnym w Turkiestanie, podał się w 1910 r. skutkiem zatargu z nowym generał-gubernatorem Samsonowem, do dymisyi i umarł w 1914 r.: ożeniony był z Adlerówną. Syn tej pary, Aleksander Teodorowicz Kiereński, urodził się w 1881 r. w Taszkiencie, ukończył w 1899 r. gimnazyum, potem w Petersburgu wydział prawniczy. Stawszy się adwokatem, wsławił się jako obrońca w procesach politycznych; mając trzydzieści lat, wybrany został do czwartej Dumy jako poseł gubernii saratowskiej. W Dumie stał się przywódcą tzw. „grupy pracy" (trudowaja grupa); jestto faktycznie demokratyczne stronnictwo drobnych włościan.

Drobne wieści.

Rząd pertraktuje z Synodem w sprawie reformy cerkwi i chce utworzyć w Rosyi patryarchat a wraz z tem oddzielić cerkiew od państwa. Synod żąda utrwalenia przywilejów cerkiewnych, państwowego pokrycia dla ogromnego budżetu cerkiewnego, wolności od podatków itd. Socyaliści znowuż żądają konfiskaty majątków cerkiewnych. Wyższy kler zgadza się na propozycye rządu.

Założona przez ultrareakcyjnego ministra carskiego Protopopowa gazeta „Russkaja Wola" obecnie, gdy Protopopow siedzi w kozie, przerzuciła się na republikanizm. W jednym z ostatnich numerów całą pierwszą stronicę zajmował olbrzymi napis: **„Niech żyje republika!"**

„Corriere della Sera" twierdzi, że uwięzienie rodziny carskiej nastąpiło dlatego, że car wbrew danemu słowu honoru, pisał **listy szyfrowane do carowej (?).**

Idąc za przykładem socyalistów szwedzkich, obecnie także **socyaliści norwescy i duńscy** wysłali telegramy powitalne na ręce tow. Czcheidzego. Duński telegram podpisał minister duński tow. Stauning.

W Petersburgu wciąż odbywają się **demonstracye** pokojowe, w których biorą udział obok robotników także liczni żołnierze.

„Petit Parisien" donosi, że ma być mianowany **trybunał rewolucyjny,** który rozstrzygnie o losie uwięzionych ministrów.

Przesilenie w państwach koalicyjnych.

„Giornale d'Italia" drukuje bardzo pessymistyczną korespondencyę z Anglii, według której panuje tam nastrój niespokojny skutkiem ograniczonego dowozu. Gabinet Lloyda George'a jest zachwiany skutkiem odpadnięcia Irlandczyków. Nastrój — słowem — jest tego rodzaju, że wydaje się możliwym radykalny kryzys polityczny, najpoważniejszy od lat 50-ciu.

Z Włoch donoszą o ponownych demonstracyach pokojowych.

Zapasy zboża w Niemczech.

Zmniejszenie porcyi mąki.

Urzędowy komunikat niemiecki oznajmia, że przy inwentaryzacyi przeprowadzonej dnia 15 lutego zapasy zboża okazały się znacznie mniejsze, niż się spodziewano, wobec czego od dnia 15 kwietnia codzienna porcya mąki zmniejszona będzie z 200 na 170 gramów; dodatki dla ciężko pracujących zmniejszy się o jedną czwartą, a dodatki dla młodocianych zniesie się. Natomiast tenże komunikat zapowiada, że uszczuplony ostatnimi czasy dowóz ziemniaków wróci do dawnych rozmiarów, a porcye mięsa będą powiększone o pół funta na tydzień od osoby.

Wojna światowa.

Ostatnie wiadomości.

Minister spraw zagranicznych hr. **Czernin** udał się wczoraj w towarzystwie radcy legacyjnego **hr. Colloredo** na konferencyę z kanclerzem Rzeszy do Berlina.

„N. Fr. Presse" donosi ze Sztokholmu: W czasie eksplozyi w porcie władywostockim uległo zniszczeniu **100.000 pudów bawełny i ogromna ilość amunicyi.** Wyleciał także w powietrze parowiec japoński z wielkim ładunkiem amunicyi artyleryjskiej. Przyczyną eksplozyi był ogień, podłożony przez tamtejszych żandarmów (?).

Francuscy socyaliści ze skrajnej opozycyi partyjnej, posłowie Blanc, Brizon i Raffin Dugens głosowali **przeciwko** budżetowi, składając oświadczenie w duchu zimmerwaldskiej konferencyi i żądając zawarcia natychmiastowego pokoju.

Prasa paryska gwałtownie krytykuje francuski zakaz dowozu. „Temps" pisze: **Na francuski handel wydano wyrok śmierci.** Francuski handel zabija się już podczas wojny i należy się zapytać, czy po wojnie da się go wskrzesić.

Departament wojenny w Waszyngtonie podaje do wiadomości **powołanie 14 pułków gwardyi narodowej** z różnych stanów do służby wojskowej. Prezydent podpisał rozkaz podwyższający personal floty na 81.000 ludzi.

Biuro Reutera donosi: Oprócz powołanych wczoraj wojsk, powołano jeszcze **dalszych 20 pułków** i 5 batalionów gwardyi narodowej do służby związkowej, aby na wypadek wewnętrznych zamieszek módz czuwać nad ochroną własności. Wojska powołano z 13 stanów zachodnich i środkowo zachodnich.

Komunikat austryacki.

Wiedeń, 27 marca.

Urzędowo donoszą 27 marca:

Wschodni teren wojny.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Mackensena: Nie było żadnych ważniejszych wydarzeń.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: Na południe od doliny Csobanyos zaatakował nieprzyjaciel pozycye na Magyaros przy silnem poparciu artyleryi. Został on częściowo ogniem, częścią w walce wręcz odrzucony. Na południe od doliny Sulta stłumił nasz ogień działowy rosyjską próbę zaatakowania.

Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: Na południowy wschód od Brzeżan, koło Glejowa i na zachód od Łucka ruszył nieprzyjaciel bez skutku na nasze linie. Poniósł on znaczne straty. W obszarze Baranowicz został on atakiem wyrzucony z swych pozycyj, przyczem prócz ciężkich krwawych strat utracił przeszło 300 ludzi w jeńcach.

Włoski teren wojny:

W Goryckiem wtargnęły oddziały pułku piechoty nr 100 przy silnem poparciu artyleryi na południe od Biglia do nieprzyjacielskich pozycyj, wzięły do niewoli 9 oficerów i 306 żołnierzy, oraz zdobyły 1 karabin maszynowy i jedną minierkę, i utrzymały się wobec kilku przeciwuderzeń. W przełęczy Ploecken spędzono Włochów z domu straży skarbowej. Dom wyleciał w powietrze po zrewidowaniu go i opuszczeniu przez nasz patrol.

Południowo-wschodni teren wojny:

Położenie w Albanii bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generał. v. **Hoefer,** marszałek polny porucznik.

Ofiara jeńców-Polaków.

Z obozu jeńców-Polaków w Helmstedt otrzymała Tymczasowa Rada Stanu następujące pismo:

„Do Wysokiej Rady Stanu!

Oficerowie i żołnierze polscy w obozie Helmstedt, poczuwając się do obowiązków względem Ojczyzny, i chcąc się przyczynić do poparcia powstającego Skarbu Królestwa Polskiego i tem samem chcąc okazać swoją zupełną gotowość służenia Ojczyźnie, wszelkiemi zostającemi w ich rozporządzeniu sposobami, uchwalili zbierać dobrowolne składki w pieniądzach i przedmiotach wartościowych, jak również opodatkowali się na ten cel w stosunku 5% od otrzymywanej pensyi. Zebrane tą drogą przedmioty podług wykazu i gotówkę w ilości **2142.35** i 75 rubli przesyłamy przez W-go p. Kasperowicza do dyspozycyi Rady Stanu.

Helmstedt, dnia 4 marca 1917 r.".

W odpowiedzi Tymczasowa Rada Stanu wystosowała poniższe podziękowanie:

„Dnia 14 marca 1917 r.

Do komisyi dla zbierania ofiar.

Obóz Helmstedt.

Tymczasowa Rada Stanu ze szczerą wdzięcznością dowiedziała się o ofiarnej, a pełnej głębokiego patryotyzmu akcyi, mającej na celu poparcie Skarbu Państwa Polskiego.

Ofiarność jeńców-Polaków, Ich poczucie obowiązku względem Ojczyzny, Ich gorąca chęć współpracy z pierwszą Instytucyą Państwową Polską wzmacniają w nas wiarę, że wszelkie u Państwa, znajdują żywy oddźwięk wszędzie, siłowania, zmierzające do odbudowy własnego gdzie biją szczere serca polskie".

KRONIKA.

Niesłychane nieporządki na poczcie. Abonentka z Radziszowa p. Skawina, w miesiącu marcu otrzymała w ciągu 23 dni tylko 6 numerów, to samo w lutym, a wszelkie reklamacye nic nie pomagają. Wina to może nie tyle urzędu pocztowego w Skawinie, albowiem giną te gazety w ambulansach, tylko opaski z gazet przychodzą do Skawiny.

Do Zakopanego, do księgarni kolejowej posyłamy dziennik pod czerwoną opaską i według instrukcyj pocztowych: powinna jej poczta wydawać gazety z pociągu wprost, ale tego nie czyni i zawozi do swojego urzędu, a stamtąd dopiero księgarnia otrzymuje gazety z dużem opóźnieniem.

Z Wiśniowej nad Wisłokiem dochodzą nas skargi, że inne gazety przychodzą tam regularnie, a właśnie „Naprzód" stale przychodzi z dwudniowem opóźnieniem, wiele gazet ginie zupełnie, a reszta przychodzi w stanie nie do czytania, zasmolona i powalana.

Z Trzciany k. Rzeszowa dochodzą nas skargi od abonenta, że od 18 marca do 22 marca nie dostał ani jednego numeru.

Tak oto przed nami cały szereg reklamacyj — i to z jednego dnia tylko, a powtarza się to wszystko codziennie!!

Dalsze zażalenie na pocztę w Mogilanach k. Krakowa otrzymujemy od abonenta, któremu posyłamy „Naprzód" od 17 b. m., a jeszcze nie otrzymał ani jednego numeru. Wobec braku odpowiedzialności i opieki ze strony galicyjskiej c. k. dyrekcyi poczt i telegr. we Lwowie, wszystkie bowiem reklamacye nasze pozostają **bez rezultatu,** odniość się będziemy zmuszeni do władz centralnych z żażaleniem, a mianowicie do ministerstwa handlu.

Sprzedaż ziemniaków. Jak słychać, rejonowa sprzedaż ziemniaków w Krakowie rozpocznie się po ustaleniu się cieplejszej temperatury. Sprzedaż rejonowa ziemniaków odbywać się będzie w tych samych sklepach, co i mąki. Biura okręgowe otrzymały już kwestyonaryusze, po które zgłaszać się winny osoby, potrzebujące ziemniaków. Na podstawie ostemplowanych kart chlebowych można będzie nabywać ziemniaki w ilości na razie **2 kilogramy na osobę tygodniowo.**

Mąka na święta. Podobnie jak we Lwowie, ludność katolicka w Krakowie otrzyma na zbliżające się święta wielkanocne białą mąkę w ilości obecnie na podstawie kart na osobę wydawanej, tj. **pół kilograma** na kartę mączną na 2 tygodnie. Mąka ta będzie wydawaną przed świętami na okres 2-tygodniowy z góry. Jak się dowiadujemy, ludność katolicka nie otrzyma mąki przedniej tzw. nulki, tylko w połowie dostanie mąkę pszenną do gotowania, a w drugiej połowie białą mąkę jęczmienną, pęcak, ewentualnie dla dzieci do 1 roku pszenny grysik. Starania o dostarczenie ludności katolickiej pszennej nulki pozostały bez skutku.

Nowe karty na kawę będą w Austryi wydane 17 kwietnia. Będą to karty alternatywne. Nowe karty na kawę opiewać będą albo na jedną ósmą kilograma kawy ziarnistej, albo na jedną czwartą kilograma wojennej kawy zmieszanej. Te karty alternatywne będą wydane tylko na jeden okres. Urząd żywnościowy wypuści kawę mieszaną w obieg z końcem kwietnia, tak, że w pierwszych dniach, po wydaniu kart na kawę, tu i ówdzie będzie jeszcze kawa ziarnista do nabycia, ale większość ludności będzie musiała poczekać na kawę wojenną.

Jaką będzie „wojenna kawa mieszana"? Ta kawa będzie sporządzoną jedynie z surowego cukru i z kawy ziarnistej.

„Zeit" dowiaduje się z poinformowanej strony, że w ostatnich tygodniach nagromadzono już dostateczne zapasy monopolowej **sacharyny,** tak, że w przedsiębiorstwach przemysłowych (kawiarniach itd.) będzie można już od 2 kwietnia wprowadzić obowiązkowe używanie sacharyny zamiast cukru. Równocześnie przemysłom, wyrabiającym artykuły żywności z dodatkiem cukru, będzie zakazane używanie cukru, o ile będą już zaopatrzone w sacharynę.

Sprzedaż tłuszczu gęsiego. Magistrat przypomina przepisy rozporządzenia ministeryalnego, w myśl których nabywanie tak surowego, jak i topionego tłuszczu z drobiu, a więc także tłuszczu gęsiego dozwolone jest jedynie za kartami tłuszczowemi.

Sezon operowy w Krakowie. W niedzielę odbyło się posiedzenie komisyi teatralnej. Komisya teatralna uchwaliła urządzić sezon operowy w lecie b. r. Sezon ma się rozpocząć około 10 czerwca.

Zwolnienie od rekwizycyi metali na Skarb Narodowy. Komisarz rządu ces. niem. odczytał w Radzie Stanu piśmienne zapewnienie władz okupacyjnych niemieckich, że złoto i inne metale, gromadzone przez Tymczasową Radę Stanu na Skarb Narodowy, będą zwolnione od rekwizycyi, i że wszystkie ofiary, zarówno w gotowiźnie, jak i kosztownościach, przejdą na własność Skarbu Państwa Polskiego.

Listy warszawskie.

Warszawa, 25 marca.

Pogłoski o Legionach. — Nastrój wobec Legionów. — Decyzya Rady Stanu. — Imieniny komendanta. — Decyzya w sprawie Legionów.

W początku drugiej połowy marca zaczęły się szerzyć po Warszawie niepokojące pogłoski, jakoby Legiony miały być wycofane. Według pewnych wersyj miano je przenieść do Galicyi, według innych — na okupacyę austryacką, według innych wreszcie — na front. Pogłoski te, powtarzane z ust do ust, szybko rozpowszechniły się po całej Warszawie i na prowincyi, budząc wszędzie uczucia, najlepiej świadczące o zrozumieniu przez społeczeństwo roli i znaczenia Legionów. Można śmiało rzec, że Warszawa — ta szeroka, przeciętna, masowa — pierwotnie wroga Legionom, później obojętna, wreszcie umiarkowanie z nimi sympatyzująca, w ciągu ostatnich tygodni przywiązała się do nich serdecznie i szczerze. Legioniści nie są już obecnie „w modzie", jak to było przez kilka tygodni, ale stanowią integralną, niezbędną część Warszawy, którąby się już nie mogła teraz obyć bez tych kochanych przez wszystkich postaci w siwych płaszczach i maciejówkach. Legioniści zadzierzgnęli tak ścisłe związki z życiem warszawskiem, że wycofanie ich byłoby odczute już nie przez garść ideowców, nie przez grupy polityczne, lecz przez cały ogół. Legionistów wyróżnia się na każdym kroku ku wielkiej zazdrości młodzieży cywilnej. Oni zajmują pierwsze miejsce wszędzie, przedewszystkiem zaś w sercach pięknych Warszawianek, które formalnie postponują młodzież, jeszcze nie noszącą maciejówek. Co niedziela w kościele legionowym padają z ambony nazwiska Legionistów, pragnących wstąpić w związki małżeńskie z Warszawiankami, i dziesiątki nowych stadeł „legionowych" kojarzą się w ostatnich czasach na bruku warszawskim.

Cóż więc dziwnego, że w takiej atmosferze pogłoski o usunięciu Legionów od pracy tworzenia armii polskiej wywołały niepokój ogromny. Do Legionistów poczęto się zwracać ze zdumionemi zapytaniami, na które ci, oczywiście, nic pewnego nie mogli odpowiedzieć. Wszystkie oczy zwróciły się naturalnie w kierunku Tymczasowej Rady Stanu. Jednozgodny głos opinii domagał się, aby ten zalążek prawowitej polskiej władzy urzędowej zajął zupełnie określone stanowisko i rozproszył niepokój społeczeństwa. Oczekiwano jakiegoś słowa od T. R. Stanu.

Przez niedzielę 18 marca niepokój wzrastał coraz mocniej. Jak zwykle w dniu świątecznym, na ulicach Warszawy zaroiło się od Legionistów — nie tylko miejscowych, ale przybywających z punktów najbliższych postojów pułków legionowych. Ze świętem zbiegła się wilja uroczystości legionowej — imienin najukochańszego komendanta Piłsudskiego. Przyjechały liczne deputacye z darami i adresami— wojskowe i cywilne. Nieodbycie się rautu na cześć komendanta, jeszcze bardziej spotęgowało niepokój, podsycony chęcią jaknajszybszego dowiedzenia się, co powie Rada Stanu w sprawie Legionów. W niedzielę wieczorem dowiedziano się już bowiem, że nazajutrz przed południem odbędzie się plenarne posiedzenie Rady Stanu, mające zareagować na niepokojące wieści.

I opinia publiczna nie zawiodła się w swych optymistycznych przewidywaniach. Rada Stanu rzuciła męskie, stanowcze słowo, które niewątpliwie przyczyni się do dalszego utrwalenia się jej powagi.

Jednocześnie nadeszła wiadomość o deputacyi pułkowników legionowych, która się udała do T. Rady Stanu, aby podziękować jej za wyasygnowanie 12 tysięcy marek na poprawienie wiktu legionistów i, przy tej sposobności, stwierdzić swe zupełne oddanie Radzie Stanu.

Dzień imienin komendanta rozpoczął się od wręczenia mu powinszowań, adresów i darów w imieniu poszczególnych pułków, ziem, korporacyi i stowarzyszeń. Oryginalną była laurka, wręczona przez delegacyę „dzieci ze starego miasta". Wieczorem odbyła się uczta imieninowa w „Bristolu", zamiast publicznej uroczystości w salach resursy obywatelskiej. Wśród bardzo licznych przemówień wyróżniły się mowy komendantów poszczególnych pułków piechoty, konnicy i artyleryi legionowej. Nastrój zebrania był bardzo podniosły, jakkolwiek niepewność sytuacyi oddziaływała na wszystkich przygnębiająco.

Swój.

Rewolucya w Rosyi.

Rewizya u cara!..

„Birż. Wiedomosti" donoszą:

W mieszkaniu cara w Carskiem Siole odbyła się rewizya.

Armia a rewolucya. — „Wydział wojenny". — Nowa przysięga.

Według doniesienia z Petersburga, głównokomenderujący jenerał Aleksiejew, jakoteż inni komendanci wojsk zawiadomili Radę ministrów, że wszystkie armie przysięgły wierność ojczyźnie i nowemu rządowi.

Z inicyatywy ministra wojny wypracowano plan nowej organizacyi naczelnej komendy armii na wzór francuski. Według tego wzoru utworzony będzie **wydział wojenny,** złożony z ministrów wojny, maryharki i t. d.

Rząd prowizoryczny ustanowił dla żołnierzy **nową przysięgę,** która obowiązuje ich do wierności dla rządu prowizorycznego, dopóki zgromadzenie narodowe Rosyi nie ustanowi definitywnego rządu państwowego.

8-godzinny dzień pracy w Rosyi?

Ajencya Stefaniego donosi: Komitet robotniczy w porozumieniu z przemysłowcami okręgu petersburskiego ustanowił we wszystkich warsztatach 8-godzinny dzień pracy. 8-godzinny dzień pracy ma być zaprowadzony **w całej Rosyi.**

Oddźwięki w państwach koalicyi. — Włochy i Francya przed przewrotem?

Gazety niemieckie są zdania, że w najbliższym czasie oczekiwać należy w państwach koalicyi wielkich wypadków. Przedewszystkiem **we Francyi** nastąpi wkrótce niezawodnie wielki przewrót. Przypuszczają, że będzie się tam musiało zebrać **zgromadzenie narodowe,** które zadecyduje o losie Poincarego.

Także we Włoszech przygotowują się ważne wypadki. Oczekują powszechnie **proklamacyi króla Wiktora Emanuela,** która ma być sensacyjna.

W Turynie, gdzie wybuchły poważne rozruchy, ogłoszono stan oblężenia.

Odezwa rosyjskiej socyalnej demokracyi.

W „Berliner Tageblatt" niejaki Hans Vorst przytacza obecnie obszerne wyciągi z ogłoszonej już dawno temu odezwy rosyjskich „mienszewików". Podpisani są między innemi kierownicy odłamu mieszczańskiego TT. Axelrod i Martow. Czytamy w tej odezwie:

„Spełnia się sąd historyi nad Rosyą carsko-arystokratyczno-biurokratyczną

. Spełnia się sąd dziejowy nad starą Rosyą, która stłumiła rewolucyę 1905 r. i dążyła do odnowienia swej potęgi przez imperyalistyczno - aneksyonistyczną politykę zewnętrzną, aby tę potęgę na zawsze obronić przeciw żądaniom klas pracujących. Monarchia carska i biurokracya zawarły ścisły sojusz ze szlachtą ziemiańską i z burżuazyą kartelowo-kapitalistyczną, aby wspólnym wysiłkiem spędzić demokracyę i proletaryat z pozycyi zdobytych w 1905 roku. W związku z kapitalistami i właścicielami dóbr, w związku ze stronnictwami tworzącemi większość Dumy, rząd prowadził ową politykę zewnętrzną, która pierwej czy później musiała wplątać Rosyę w wojnę światową. W Persyi, w Mongolii, Mandżuryi, w Armenii tureckiej, na Bałkanach, **w Galicyi i na Węgrzech snuła dyplomacya rosyjska swe intrygi,** pobrzękiwała szablą, popełniała, gdzie można było, bezpośrednie aneksye, podburzała narody uciśnione. Wpędziwszy w wojnę narody bałkańskie, żądała i otrzymała od sojuszniczki, Francyi, powiększenie jej armii, wznieciła w burżuazyi francuskiej apetyty wojenne i przyspieszyła przez to chwilę, kiedy przez zderzenie jej własnych intryg z intrygami tak samo niesumiennej dyplomacyi niemieckiej wybuchnąć musiał pożar wojny światowej. **Teraz Rosya hańbą swych klęsk wojskowych pokutuje za tę kontrrewolucyjną politykę".**

W dalszym ciągu odezwa ta **przepowiada zwycięską rewolucyę w Rosyi,**

Drobne wieści.

Jak już doniesiono, dziennikarz Romanow, petersburski korespondent wychodzącej w Moskwie gazety „Russkoje Słowo" oddał sprawie rewolucyi nieocenioną usługę przez to, że natychmiast po utworzeniu się nowego rządu w Petersburgu, zanim jeszcze zwolennicy starego systemu zdążyli przerwać połączenia telegraficzne i telefoniczne, wysłał wiadomość o dokonanym przewrocie do Moskwy oraz do szeregu miast prowincyonalnych. Ułatwiło to i przyspieszyło akces tych miast do rewolucyi. Obecnie wyrażono Romanowowi **wdzięczność narodu.**

Jenerał Everth, komenderujący środkową częścią frontu zachodniego, podał się do dymisyi. W jego miejsce zamianowano komendantem jenerała Leszyckiego. Minister wojny Guczkow odjechał na front.

Rząd prowizoryczny pozwolił, by car Mikołaj czytał gazety.

„Corriere della Sera" donosi: Jak się zdaje, **dla Estonii** przygotowuje się autonomię (?). Ludność Estonii wysłała w tym celu delegatów do Petersburga.

Dzienniki lyońskie donoszą z Petersburga: Oświadczenie **centralnego komitetu kadetów** i członków Dumy tego stronnictwa na rzecz republiki demokratycznej wywołało wielką sensacyę.

Rząd zamierza wprowadzić w życie **monopol zbożowy.**

Kerenskij przygotowuje ustawę, która ma znieść wszelkie **nierówności stanowe, religijne i narodowościowe.**

Z Galicyi wschodniej.

Wrażenia ze Skolskiego; groby, groby...

Podróż do pow. skolskiego opisuje w „Kur. Lwowskim" dr. Miecz. Orłowicz.

Powiat skolski w całości górski, wsuwa się głęboko w Karpaty, aż ku granicy węgierskiej, a góry tutejsze były widownią długich i gwałtownych walk w pierwszym roku wojny. Zniszczenie, spowodowane wojną, nie jest jednak tak wielkie, jakby się tego spodziewać było można — więcej, niż wojna, rzuca się tu w oczy **głód,** gdyż cały powiat nic nie rodzi prawie niczego, prócz drzewa, siana i ziemniaków, a wszystko inne kupować trzeba. Dziś zaś kupować niema ani gdzie,

ani za co. Chów bydła podupadł z braku rąk do pracy, siano w wielu wsiach nieskoszone doczekało zimy, kartofle wymarzły w ziemi, z braku koni i ludzi stanął też wyrąb drzewa w lasach. Więc też i nędza do chat tutejszych zaglądnęła większa, niż na równinach.

W samem Skolem zniszczenia wojennego niewiele. Dojeżdżając do miasta od strony północnej, mija się najprzód całe szeregi opuszczonych obecnie białych baraków dawnego szpitala dla koni, następnie ruiny fabryki zapałek Lipschütza, pozatem zaś w miasteczku nie zmieniło się nic. Żadnej w szczególności zmiany nie doznał rynek i cała dzielnica od strony dworca kolejowego — przybył tylko za torem kolei nowy cmentarz wojskowy. Wieczorem z braku nafty miasteczko, jak wiele innych pogrążone jest w ciemnościach, a nieliczni przechodnie posługiwać się muszą latarkami. Stosunki aprowizacyjne bardzo złe, co daje się szczególnie we znaki przyjezdnym; jednych produktów brak zupełny, o inne walczyć trzeba na pięści, a sam byłem świadkiem, jak w tłumie cisnącym się za chlebem, złamano jednemu z żydów palec.

Więcej niż w samem Skolem znać zniszczenie wojenne w sąsiedniej Demni.

W Koziowej zaczyna się pas głównych pobojowisk karpackich. W którą stronę się zwrócić, wszędzie biegną po górach długie linie poniszczonych już okopów naszych i rosyjskich, wszędzie napotyka się porwane kolczaste druty, widać opuszczone ziemianki, poprzewracane stosy t. zw. hiszpańskich jeźdźców, dziury w ziemi od wybuchu granatów, a wreszcie **groby, groby, groby.**

Ze wzgórza nad Tysowcem widać w całej okazałości długi na 9 klm. prawie płaski grzbiet Zwinina; jedno to z najbardziej krwawych pobojowisk Galicyi.

Cały grzbiet poryty jest okopami i dziurami od granatów; jest to jeden wielki grób, gdzie **pochowano podobno 33.000 ludzi, w tem 20.000 Rosyan.**

W projekcie jest budowa ogromnego obelisku na szczycie.

Jak upadł gabinet Brianda?

Przedostało się obecnie przez granicę dokładne sprawozdanie z owego burzliwego posiedzenia francuskiej Izby posłów, skutkiem którego Briand musiał się podać do dymisyi. Otóż owego dnia przy zamkniętych dzwiach obradowano nad interpelacyą o brakach lotnictwa wojskowego. Po przeprowadzeniu dyskusyi merytorycznej miała się odbyć dyskusya formalna nad wnioskami, bezpośrednio poprzedzająca głosowanie; wobec tego wpuszczono publiczność napowrót na galeryę. Briand wypowiedział się co do wniosków; po nim zabrał głos minister wojny jenerał Lyautey, sławny zdobywca Marokka. Otóż ten sławny wojak ośmielił się być niegrzecznym, czy nie dosyć grzecznym dla „cywilów" parlamentarnych; powiedział bowiem, że o szczegółach technicznych woli przy nich nie mówić, aby nie narazić obrony krajowej na niebezpieczeństwo. Słowa te posłowie zrozumieli jako zakwestyonowanie kompetencyi Izby w sprawach wojskowych; wszczęła się piekielna wrzawa, którą przewodniczący daremnie uspakajał. Żądano przywołania Lyautey'a do porządku; odzywały się głosy przeciw „rządom szabli". Lyautey wyszedł i już nie wrócił. Podał się do dymisyi, a wkrótce potem podał się do dymisyi cały gabinet.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 27 marca.

Urzędowo donoszą 26 marca:

Zachodni teren wojny:

Od kanału La Bassee aż do południowego brzegu Scarpy trwała wczoraj gwałtowna walka działowa. Na pagórkowatym terenie na południowy zachód od St. Quentin ruszyły nasze wojska przeciw siłom francuskim, które posunęły się przez Sommę i kanał Crozat i zadały im w zaciętej walce znaczne straty. — Wzięto stu jeńców, zdobyto wiele karabinów maszynowych i jedno działo piechoty. — Na wschód od Ailette i na linię Lenilly-Neuville wyprowadził nieprzyjaciel, po żywym ogniu działowym znaczne części kilku dywizyi do ataku na nasze wysunięte naprzód oddziały, które na kilku miejscach odparły trzykrotnie szturmującego nieprzyjaciela, zadając mu straty. Pod Craonelle na północ od Aisny, rozbił się wypad Francuzów w walce zbliska.

24 marca zaatakowała eskadra naszych samolotów Dunkierkę. Zauważono kilka pożarów.

Wczoraj stracił nieprzyjaciel w walkach powietrznych 11 samolotów.

Na wschodnim terenie wojny i na froncie macedońskim, przy szczupłej działalności działowej i przedpolowej, położenie niezmienione.

Nasi lotnicy z bardzo dobrym skutkiem rzucili bomby na obóz wojsk pod Snevce na południowy wschód od jeziora Dojran.

Pierwszy generalny kwatermistrz: **Ludendorff.**

Kursa literackie (ul. św. Anny l. 2).

Wtorek Dr Szyjkowski: Arcydzieła dramatur. franc. (Jan Racine).

Środa: Dr Kopera: Architektura włoska XVI wieku (z obrazami świetl.).

Kino Opieka, ul. Zielona 17. Od wtorku dnia 27 do czwartku 29 b. m. historyczny film „Spartacus, oswobodziciel niewolników".

Repertuar teatru im. Jul. Słowackiego.

Wtorek: „Moralność pani Dulskiej".
Środa: „Otello".
Czwartek: Teatr zamknięty.
Piątek: Generalna płatna próba z „Kaliguli".
Sobota: „Kaligula".

Repertuar teatru ludowego miejskiego.

Wtorek: Wieczór rytmiczno-plastyczny Niny Dolli.
Środa: „Ks. Czardasza".
Czwartek: „Królowa przedmieścia".
Piątek: „Królowa Kina".
Sobota popoł.: „Uriel Akosta".
Sobota wiecz.: „Królowa Kina".

Wdowa po pisarzu z Brodów, która z powodu opuszczenia domu przez wojnę, zupełnie zniszczona, znajduje się w skrajnej nędzy, będąc chora, z 8-letnim dzieckiem, które z powodu choroby utraciło nogę, **prosi o poratowanie,** ponieważ została z mieszkania wywłaszczona i bez kawałka chleba. Zwraca się do łaskawych JW. Państwa o poratowanie, prosi o bieliznę, buciki i ubranie, **Marya Błazińska, Wiedeń, VIII,** Florianigasse 41, drzwi nr 8.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).